Pytanie 16:
Kim był Aleksander Selkirk?

Czekam na odpowiedź do czwartku - 18.02. Wyślij ją przez e-dziennik. Proszę, aby wiadomość miała temat ZAGADKI HISTORII. Tekst wpisujemy w wiadomości, nie dodajemy załączników.

Odpowiedź na pytanie 16:
Alexander Selkirk urodził się w szkockiej wsi Lower Largo w 1676 roku. Dziś nazwalibyśmy go "trudnym nastolatkiem" - w rodzinnych stronach znany był ze swego zamiłowania do wpadania w kłopoty. W 1693 roku miał stanąć przed sądem z powodu "nieobyczajnego zachowania w kościele". Nie stawił się jednak na rozprawie, tylko uciekł w stronę morza, które szybko stało się jego pasją.
W 1695 roku został marynarzem. Wkrótce okazało się, że awanturniczy charakter nie jest żadną przeszkodą w żeglarskiej karierze. Wręcz przeciwnie - młody Selkirk kolejne lata spędził jako korsarz, razem z innymi "trudnymi" osobnikami napadając na statki w okolicach Karaibów. W 1703 roku, jako doświadczony żeglarz, Alexander Selkirk otrzymał stanowisko nawigatora na galeonie "Cinque Ports". Wyprawie niemal od samego początku towarzyszył pech: nieudane potyczki morskie, konflikty personalne, epidemia szkorbutu... Ale to jeszcze nie było najgorsze. Gdy bowiem jesienią 1704 roku "Cinque Ports" rzucił kotwicę u brzegów niezamieszkałego archipelagu Juan Fernández na Pacyfiku, nawigator zwrócił uwagę, że statek może nie wytrzymać dalszej podróży. Bał się, że na pełnym morzu zatonie. Zaproponował więc, by na jednej z wysp poczekać na inny, pewniejszy okręt. Kapitan zgodził się z nim tylko częściowo - pozostawił na wyspie samego Selkirka, a z resztą załogi odpłynął. Wyspą tą była Más a Tierra. Druga pod względem powierzchni wyspa archipelagu Juan Fernández ma prawie 48 kilometrów kwadratowych i składa się niemal wyłącznie z gór. Z początku, licząc jeszcze na ratunek, Selkirk mieszkał nad brzegiem oceanu, żywił się skorupiakami, wypatrywał okrętów i płakał nad swym losem. Potem, gdy plaże zostały oblężone przez stada uchatek, które zebrały się na okres godowy i robiły przy tym dużo hałasu, marynarz przeniósł się w głąb wyspy.
Lesiste wzgórza Más a Tierra okazały się całkiem przyjemnym miejscem do życia. Przede wszystkim mnogość dzikich kóz zapewniała dostęp do mięsa, mleka i skór, które w końcu musiały zastąpić całą dawniejszą garderobę Selkirka. Mężczyzna znalazł też sposób na dokuczliwe szczury, zaprzyjaźniając się z miejscowymi dzikimi kotami.

Wprawiał się w sztuce przetrwania. Gdy w muszkiecie pozostawionym mu przez kapitana skończył się proch, polował na kozy, jako broni używając rąk. Dziczał, ale udało mu się nie popaść w obłęd m.in . dzięki lekturze Biblii, którą także pozwolono mu zatrzymać.
Kilka razy do Más a Tierra przybijały okręty, jednak pech chciał, że były to jednostki hiszpańskie, z którymi wcześniej, jako angielski korsarz, Selkirk walczył. Raz żeglarze ścigali go nawet przez kilka dni po całej wyspie. Udało mu się ukryć na drzewie.
Alexander Selkirk spędził na wyspie cztery lata i cztery miesiące. 2 lutego 1709 roku nadszedł upragniony ratunek.
Załogi żaglowców "Duke" i "Duchess" ujrzały na Más a Tierra obdartego człowieka ubranego w kozie skóry, który prawie zapomniał, jak się mówi. Długi czas spędzony bez ludzkiego towarzystwa odcisnął na nim piętno.
Selkirk jednak szybko doszedł do siebie. W krótkim czasie powrócił do pirackiego rzemiosła. Po uratowaniu żył jeszcze prawie 13 lat, większość tego czasu spędzając na pokładzie i napadając na Hiszpanów. 13 grudnia 1721 roku pokonała go żółta febra. Żył 45 lat. Zgodnie z testamentem pochowano go w morzu.
I tak miał szczęście. Gdyby w 1704 roku został na "Cinque Ports", los byłby dla niego mniej łaskawy. Zgodnie z obawami czujnego nawigatora okręt zatonął, zaledwie miesiąc po porzuceniu Szkota na Más a Tierra.
Jeszcze za życia Selkirka, w 1719 roku, ukazała się książka Daniela Defoe "The Life and Strange Surprising Adventures of Robinson Crusoe" (jedno z wielu tłumaczeń polskich oddaje to jako "Przypadki Robinsona Kruzoe"). Dzieło, uważane za pierwszą angielską powieść, natychmiast stało się szalenie popularne. Tylko w roku wydania wznawiano je czterokrotnie. Do końca XIX wieku nie było na Zachodzie częściej drukowanej książki. Z niej zrodził się osobny gatunek zwany "robinsonadą", do którego zaliczyć można ponad 700 wersji przygód zaradnego rozbitka.
Czytelnicy od razu dostrzegli podobieństwo fabuły pierwszej części "Robinsona" do historii Alexandra Selkirka, choć zdaniem badaczy pierwowzorów stworzonego przez Defoe bohatera było kilku, a autor korzystał tyleż z wiedzy o prawdziwych zdarzeniach, co z innych utworów literackich krążących wokół tematu zamorskich podróży.
Pierwsze wrażenie pozostało jednak na tyle silne, że do dziś mówi się o Selkirku jako pierwowzorze postaci Robinsona Crusoe. Wystarczyło poczekać na rozwój światowej turystyki, by i ona upomniała się o swoją część zysku z powieści. Będąca dziś częścią Chile wyspa Más a Tierra, zamieszkana przez 843 osoby (dane z 2012 roku), w 1966 roku decyzją chilijskiego rządu zmieniła nazwę na "Robinson Crusoe".
Selkirk dostał na pocieszenie największą wyspę archipelagu Juan Fernández, która w tym samym roku z Isla Más Afuera zmieniła się w Isla Alejandro Selkirk. Leży ona 181 km na zachód od dawnego miejsca zamieszkania Szkota.